

Kanadyjka szuka męża we wrocławskiej galerii Awangarda

# Sztuka małżeństwa



Oczy Iwony Majdan patrzą z plakatów na potencjalnych narzeczonych

Cezary Kaszewski

**Iwona Majdan jest panną i artystką. Z tym drugim jest jej dobrze, z pierwszym – coraz gorzej. Dlatego postanowiła to zmienić. „Poinformowałam już o tym rodzinę. Nie wiem, czy biorą moją propozycję poważnie. Na początku mama się śmiała, ale już przestała. Teraz często telefonuje do mnie”.**

Niezwykłość pomysłu Iwony polega na tym, że z szukania męża postanowiła zrobić sztukę. Ogłosiła to na różowym plakacie ze zmysłowym, dużym odciskiem swoich ust. Informację zamieściła ponadto w prasie, także w internecie. W pięciu polskich galeriach sztuki (Lublin, Poznań, Wrocław, Zielona Góra i Kraków) chce znaleźć „wspaniałego, młodego, odważnego, a nawet trochę szalonego mężczyznę”, któremu zamierza zafundować bilet do Kanady, a później wyjść za niego za mąż. Jako Kanadyjka polskiego pochodzenia mam prawdopodobnie inne podejście do związku małżeńskiego – tłumaczy. – W moim środowisku nie ma ani jednej zameżnej osoby i też się do tego nie spieszą. Mówiąc szczerze, boję się poważnych związków jak groź-

nego psa. Ale już niedługo skończę 30 lat, i może to czas najwyższy zrobić ten krok w dorosłość. We Wrocławiu ogłasza: PANOWIE, UWAGA, UWAGA!!! MIŁOŚĆ DO WYGRANIA.

W swoich pracach artystycznych często podejmuje temat intymności. W poprzednich akcjach zapraszała nieznanne osoby, aby milcząc towarzyszyły jej w miejscach publicznych. Zostawiała swój numer telefonu w wielu miejscach, aby nawiązać kontakt z przypadkowymi osobami. Ostatnio pisała listy miłosne i wysyłała je do osób wybranych z książki telefonicznej.

Urodzona w Zamościu artystka swoją akcję poszukiwania rozpoczęła w rodzinnych stronach. W lubelskiej galerii KONT na awizowane na 21 listopada spotkanie nie przyszedł jednak żaden kandydat na męża. Po tym nieudanym starcie zapisała w dzienniku: „Tak naprawdę myślałam, że będzie inaczej. Ogromne tłumy!!! A tu nic. Galeria została wypełniona moją rodziną i dziennikarzami. Czy nie ma odważnych mężczyzn w Lublinie?!? Czy ich znaleźć gdzie indziej? Mam nadzieję!!! Chciałam być tajemnicza, więc prawie nic nie napisałam o sobie. Zachęcałam odbiciem moich ust”.

Siostra Iwony Ewa przyjęła pomysł sceptycznie: „Jak dotąd najgorsze, co sprowadziłaś na siebie, to była interwencja policji albo listy z pogroźkami. Podziwiam twoją odwagę. Pamiętaj, że wystawiasz się jak lep. A wiesz, co siada na lepie? MUCHY! Czyli mężczyźni zdesperowani. Żadni przygód, może też Kanady i Kanadyjki, a niekoniecznie Iwony Majdan – zwariowanej dziewczyny z fryzurą punka. Możesz robić, co chcesz, i na powierzchni dobrze się bawić, ale zachowaj zdrowy rozsądek głęboko w środku. Ktoś, kto chciałabyś, żeby cię pochochał, może nie zechce brać udziału w twojej zabawie”.

Iwona zwierza się: – Tak naprawdę, jestem romantyczką i chciałabym zakochać się do szaleństwa. Czy odnajdę prawdziwą miłość w Polsce? Czy ten związek okaże się miłą niespodzianką, czy też największym błędem? Wszyscy mnie pytają: czy ty naprawdę szukasz męża? Żeby nie było wątpliwości odpowiem od razu: tak. Propozycja miłości i biletu do Kanady jest poważna.

Iwona Majdan spotka się z kandydatami na męża w czwartek, 12 grudnia, o godz. 18 we wrocławskiej galerii Awangarda przy ul. Wita Stwosza 32.